Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 37 Kraków, piątek 15 lutego 1924 Rocznik XXXIII

200.000 marek za numer

Redakcja i Administracja Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcji Nr. 396.

Telefon Administracji Nr. 310.

Adres telegr.: Naprzód Kraków.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

4,500.000 marek miesięcznie

Zagranicą miesięcznie 9,000.000 M

Tygodniowo w Krakowie 1,000.000 M

Wychodzi codziennie o g. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych.

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Inteligencja pracująca w chwili obecnej

Chwila obecna stawia inteligencję pracującą w położeniu bardzo trudnem, może trudniejszem, niż wielekroć dotychczas i odpowiedzialniejszem. Znajdujemy się w okresie największych wysiłków o stabilizację pieniądza. Z zapartym niejako oddechem całe społeczeństwo patrzy na zachodzące wypadki. Widzimy zaciekłe wysiłki klas posiadających, aby uniknąć przykrości złożenia na ołtarzu dobra ogólnego części obfitych zysków, gromadzonych wtedy, gdy wszyscy inni ubożeli. Widzimy hekatomby ofiar, składane w dalszym ciągu przez robotników i pracowników, „redukowanych" na urzędach, wyrzucanych na bruk z fabryk, biur, przedsiębiorstw wszelkiego typu.

Wytworzenie się takiej sytuacji wymaga ze strony warstw pracujących trzeźwej orjentacji i umiejętnego działania. Ze wszystkich stron sypią się wezwania o wzmożoną ofiarność. Wzywa się inteligencję do oszczędności, do wstrzymania się od zakupów! Kogo to się wzywa i do czego? Inteligencję pracującą, która stanowi dzisiaj warstwę, sprowadzoną do ubóstwa w porównaniu ze stanem tej warstwy przed wojną, pozbawioną mieszkań, wszelkiego niemal majątku osobistego, wszelkich oszczędności, nie mającą zabezpieczonego bytu, zabezpieczonej starości, nie mogącą kształcić należycie albo choćby odpowiednio żywić swych dzieci? Na czem ma ta warstwa oszczędzać i czego nie kupować?

Zresztą wezwania są zbyteczne. Ktokolwiek sfery naszej inteligencji pracującej zna, wie aż nadto — że ofiarną jest ona i będzie dla spraw wielkiej wagi bez zastrzeżeń. Jej nie trzeba wzywać do okazania zrozumienia interesów państwa; dowodów tego zrozumienia dała aż nadto i, można upewnić wszystkich, dawać będzie nadal, wzywana i niewzywana. W stosunku do obecnych wysiłków sanacyjnych front inteligencji pracującej jest zupełnie jednolity. Oświadczenia i postępowanie Komisji Porozumiewawczej Zw. Zaw. Pracown. Państwowych, jak i powstałej niedawno Kom. Porozum. Pracowniczych Zw. Zaw., obejmującej wszystkie niemal istniejące u nas organizacje pracowników prywatnych i komunalnych — mówią o poparciu dla dokonywanej pracy w dziedzinie skarbowej.

Ale sprawa ma drugie jeszcze oblicze. Inteligencja pracująca, ofiarując dla dobra ogółu to, co może jeszcze ofiarować — musi wziąć się równocześnie do odparcia drapieżnych rąk, które, licząc na jej poczciwość, chcą wziąć nawet ponad jej możność. Inteligencja, zgłaszając swą ofiarność, musi równocześnie zastrzec się przeciwko dokonywaniu na niej łupiestwa. Ruch zawodowy śród inteligencji musi być wreszcie świadom swych dążeń, musi jasno precyzować nietylko obowiązki, ale i prawa reprezentowanych przez siebie mas.

Przedewszystkiem, inteligencja pracująca — tak samo, jak świat robotniczy — musi odeprzeć bezwzględnie zakusy, dążące do obcięcia jej płac! Ledwie po latach ciężkich i strasznie ciężkich, przyszedł moment, gdy wzrost drożyzny ustał, czy na chwilę, czy (oby!) na zawsze. śród sfer reakcyjnych naszego społeczeństwa wybuchły żądania: nie wypłacać dodatków drożyźnianych... za ubiegły miesiąc! Zaroiło się od pomysłów obcięcia dodatków za miesiąc styczeń urzędnikom państwowym, urzędnikom miejskim, nauczycielstwu szkół średnich, pracownikom bankowym, handlowym, no i naturalnie robotnikom; biura powywieszały oświadczenia, że redukują pensje, a komu się nie podoba „może sobie iść"! Nieudolni dotąd rachmistrze, którzy nie umieli się nigdy doliczyć wysokości comiesięcznych niedoborów w listach płac, ośmielili się wyrachować, że urzędnikom i pracownikom „nie należy się właściwie ostatni dodatek, wykazany przez G. U. St. — dodatek, który jest jedynie wyrównaniem płac do poziomu cen w dn. 1 lutego! Pan Prez. Mm. Grabski w swoim zakresie załatwił sprawę, polecając wypłacić należny dodatek pracownikom państwowym. W państwie przedsiębiorców prywatnych szaleje w dalszym ciągu orgja ograbiania pracowników z należnej im własności. Inteligencja pracująca, zgłaszając swą ofiarność, musi się domagać równocześnie, aby te chciwe i brudne ręce zostały utrzymane w należytem od niej oddaleniu.

Jednakże chodzi jeszcze o więcej. Inteligencja pracująca musi żądać, aby pierwszym obowiązkiem wobec niej — w chwili ustalania się naszych stosunków — była zasadnicza poprawa jej bytu! Nie może być mowy o obniżaniu zasadniczych płac. Muszą one dążyć jaknajszybciej do płac o realnej wartości przedwojennej (to jest w stosunku do kosztów utrzymania). Nie może dłużej trwać stan zbiednienia całej warstwy pracowników.

Sfery inteligencji pracującej muszą się też domagać natychmiastowej ochrony społecznej dla siebie, prawodawstwa społecznego. W Sejmie przeprowadzana jest obecnie Ustawa o ochronie bezrobotnych — do ustawy tej Kom. Poroz. Pracowniczych Zw. Zaw. złożyła poprawkę, aby ustawa obejmowała i pracowników inteligenckich; w kom. ochrony pracy poprawka ta upadła większością 9 głosów prawicy przeciw 8 gł. posłów lewicowych. Walka o ochronę dla tysiecy redukowanych obecnie pracowników inteligenckich musi się przenieść na teren plenum Sejmu.

Inteligencja pracująca musi wyjść ze stanu bierności. Musi ustać protekcjonalne klepanie jej po ramieniu i dopingowanie ideałami ofiarności. Musi żądać lojalności wobec swych potrzeb. Umiar w żądaniach, ale nie zaniedbanie ich w momencie obecnym; ofiarność — ale świadoma celów i granic — oto problematy. Rozstrzygnąć te problematy dzisiaj — oto zadanie odpowiedzialne ruchu zawodowego.

H. R.

PPP

OPANOWANIE WOJEWÓDZTWA POLESKO-BRZESKIEGO PRZEZ PPP UDAREMNIONE

Pod tym tytułem podaje warszawski „Kurjer Poranny" w Nr. 42 obraz rozszerzenia sieci PPP w wymienionem w tytule województwie kresowem.

Jeżeli wszystkie te szczegóły, zebrane dokoła postaci porucznika Mancewicza, który z nominacji spiskowców był tam komendantem województwa i o którego aresztowaniu donosiliśmy — są zgodne z prawdą, mielibyśmy dowód niesłychanej czelności spiskowców, którzy się tam rozgospodarowali zupełnie. Okazałby się też kompletny brak skrupułów z ich strony, iż zamierzali, korzystając ze słabszego pulsowania życia polskiego na kresach wciągnąć właśnie to **eksponowane pogranicze w wir swoich antypaństwowych zamiarów.**

Dowodziłoby to zarazem, jak ślepy był rząd chjeński, czy też jaką okazywał tym PPP pobłażliwość, skoro ich tak rozzuchwalił.

Oto poniżej obraz działań PPP na Polesiu, jak go rysuje wzmiankowany dziennik. Reprodukujemy go na odpowiedzialność tegoż, gdyż „Kurjer Poranny" przytacza sporo nazwisk „dostojników" PPP, których autentyczności, oczywiście, stwierdzić nie możemy. Zresztą nie o nazwiska tu chodzi, lecz o **rzecz samą**, a ta wyglądałaby wcale niebagatelnie, „Kurjer Poranny" pisze:

„Sztab generalny" PPP i „Komenda główna" tej zamachowej organizacji zdecydowała wciągnąć w swą orbitę wpływów obszary województwa polesko-brzeskiego. Rada sześciu komendantów PPP, która tworzyli gen. Macewicz, gen. Wroczyński, gen. Galiński, płk. Gorczyński, płk. Łubieński i kapt. Michałowski, wysłała odpowiednie dyrektywy do swych zaufanych ludzi w Brześciu nad Bugiem.

Główny mąż zaufania, por.-inż. Karol Mancewicz, kierownik szefostwa inżynierji i saperów Dok. IX podjął się tego zadania. Zorganizował on na terenie województwa bojową organizację PPP, i sam stanął na czele wojewódzkiej organizacji. Po za tem w myśl planów organizacji PPP powołał on do życia specjalny „inspektorat" na miasto Brześć nad Bugiem, powierzając dowództwo tego inspektoratu kapitanowi Sznatałowi.

Prokurator jednak wojskowy płk. Janczewski w porę polecił aresztować „komendanta" na Polesie. Aresztowanego por. Mancewicza sprowadzono do Warszawy i osadzono w więzieniu na Dzikiej. Dla ilustracji jak wyglądała organizacja „województwa polesko-brzeskiego PPP" podajemy wykaż funkcji i osób prowadzących wywrotową robotę na Polesiu.

I tak: Komendantem województwa był por. Karol Mancewicz, zaś jego zastępcą i prawą ręką rtm. jednego z miejscowych pułków ułanów Chmielowski. Godność skarbnika piastował inż. Sperski, sekretarzem i adjutantem był p. Suchocki, kierownictwo oddziału wykonawczego spoczywało w rękach p. Porowskiego, funkcję kapelana województwa PPP na Polesie pełnił ks. kanonik Tarasiewicz.

Poza organizacją wojewódzką istniał w Brześciu specjalny „inspektorat" PPP na podobieństwo komisarjatu Rządu. Inspektorem był intendent kpt. Sznotal, jako zastępca figuruje na liście personalji PPP niejaki por. Donner. Skarbnik — dr. Jarnicki. Nieobsadzone były kierownictwo I oddziału kolejowego w Brześciu i II oddziału t. zw. Dąbrowskiego.

Władze wojskowo-sądowe prowadzą ścisłe śledztwo, które wydobywa na światło dzienne coraz to ciekawsze szczegóły.

ENDECKIE KRĘTACTWO

Nie poręczamy, jak zaznaczyliśmy, ścisłości cudzych informacyj, ale z ogromnego materjału, który w sprawie PPP podała już prasa warszawska, z niezakwestjonowanego przez nikogo brzmienia jej odezw i „rozkazów dziennych", z charakteru służbowego kilku osób już aresztowanych widać, że ten ruch faszystowski, choć strasznie „ubogi duchem", organizacyjnie przedstawiał się dość spoiście; jego spiskowa robota demoralizowała funkcjonarjuszów państwowych, a chwila „czynu" mogła narazić państwo na szkodliwe wstrząsy.

Wiemy, jak dokoła tej afery faszystowskiej wyprawia łamańce krętackie endecja. Jak ciągle wymyśla dywersyjne sztuczki... Jak próbowała odgrodzić się od PPP, bryzgając w nie zarzutem prowokatorstwa, to znów rzekomego patronowania mu ze strony... gen. Sikorskiego. Endecja obleplała nawet PPP „najstraszniejszem" wedle niej błotkiem — masoństwa. A potem... zmywała to wszystko z macierzyńską troskliwością, jako skutki jeno złych psot młodzieńczych.

Teraz dla odmiany jakiś diagnosta w Strońskiego „Rzeczypospolitej" stwierdza, że PPP nie było wcale organizacją „prowokatorską"... Nie, to żywioły „narodowe i patrjotyczne", pogrążone nie z własnej winy w atmosferę strasznie rozpanoszo-

nej, wszechobecnej niemal w Polsce masonerji. Szukać one musiały sposobu uporania się z tą hydrą masońską. Kryjomo, jakby łodziami podwodnemi, walczą masony... Tu jednym tchem wylicza „Rzeczpospolita" pepeesy, peowiaki, komunisty, żydy — toć i ten kwiat partjotów z PPP musiał się zanurzyć w konspiracyjną głąb, ażeby tamtym sprostać.

Adwokat PPP zapomniał tylko o jednem, że jego „patrjoci" (a nie „prowokatorzy", jak ich na wszelki wypadek endecja oszelmowała) zapominali, tworząc swoje samozwańcze „władze", że działo się to za czasów „rządu narodowego", który mógł z „masonerją" walczyć przy pomocy własnego aparatu.

A oto brzmienie tej **obrony warcholstwa:**

„Prasa omawia w ostatnich tygodniach szkodliwość różnych organizacyj konspiracyjnych, a zwłaszcza znęcają się pewne **pisma nad PPP.** Nie może być dwóch zdań, iż w zdrowem ciele państwowem czy społecznem tajne organizacje są zbyteczne i szkodliwe. Lecz zostanówmy się **bezstronnie:** co je wywołuje? Gdzie gnieździ się źródło choroby? Choroba mieści się tam, gdzie ją zapoczątkowano, a zapoczątkowano w najszkodliwszej mafji wszechświatowej, **masonerji,** której naśladowcami i **ekspozyturami są bojówki (?) PPS. Strzelce, Strażnice, POWiactwo, tajne organizacje komunistyczne, takież związki żydowskie etc., etc.**

Cóż dziwnego, gdy na antinarodowe i antipaństwowe konspiracje, **zagrożone żywioły narodowe i patrjotyczne,** szukając ratunku, upatrują go w przeciwwadze natury również konspiracyjnej. Takie już jest prawo życia. Można ręczyć, że z wykorzenieniem u nas **wszechwładnych a najszkodliwszych wpływów masonerji,** znikną odrazu wszelkie konspiracje. Póki trwa to źródło choroby, jest rzeczą **zrozumiałą, że ciągle się spotykamy z coraz nowymi jej objawami".**

Za jakichże głupców uważa prasa endecka swoich czytelników, skoro nie waha się karmić ich tego rodzaju bzdurzeniem!

O źródła nafty

Rewolucja meksykańska, która jest zresztą zjawiskiem tak częstem i naturalnem w Meksyku jak trzęsienie ziemi, ma podkład wyraźnie naftowy, że się tak wyrazimy.

W toku burzliwych a znamiennych epizodów ostatnich walk powstańców z pod znaku Huerty i rządowców z pod znaku prezyd. Obregona wypłynęła na widownię polityczną interwencja rządu Stanów Zjednoczonych. Rząd i prez. Coolidge w ostatniej fazie walki stanęli mniej lub więcej jawnie po stronie prez. Obregona, udzielając mu poparcia finansowego i w materjałach wojennych.

Przeciwnik Obregona, kandydat na prezydenta Meksyku, A. Huerta, który cieszył się początkowo poparciem moralnem i materjalnem Standard Oil C-y oraz rządu Stanów Zjednoczonych, został jak to mówią, odstawiony. Obregon przywrócony do łaski ma wszelkie widoki zakończenia walki zwycięsko i utrzymania się na stanowisku obecnem prezydenta republiki meksykańskiej.

Tak wygląda zewnętrzna, dekoracyjna strona „rewolucji" meksykańskiej. Istotne przyczyny buntu Huerty i walki o prezydenturę tkwią gdzieindziej. Źródłem walki, toczonej w sposób iście „meksykański" i pozornie groteskowej jest współzawodnictwo trustów naftowych o posiadanie nafty meksykańskiej.

Tereny naftowe Meksyku zawierają według przybliżonych obliczeń ekspertów około 5 miljardów ton nafty, wówczas gdy ogólna rezerwa źródeł w Stanach Zjednoczonych wynosi do 7 miljardów ton. Po Stanach Zjednoczonych jest przeto Meksyk największym producentem nafty, Rosja bowiem, acz kolwiek posiada przeszło 6 miljardów ton nafty, nie wchodzi narazie w rachubę.

Łatwo zrozumieć, że te olbrzymie tereny naftodajne Meksyku są widownią zawziętego współzawodnictwa trustów naftowych. Dwa olbrzymy — Standard Oil C-y i Royal Dutch Shell C-y — walczą tu o wpływy i o tereny. Standard Oil reprezentuje kapitał amerykański, Royal Dutch Shell — kapitał angielski.

Ze względu na nieustalone stosunki wewnętrzne Meksyku i zanarchizowaną postać tarć politycznych, konkurencja trustów naftowych ujawnia się w granicach Meksyku w formie interwencji zagranicznej, mniej lub więcej zamaskowanej.

Nie trudno ocenić miarę i stopień zainteresowania trustów w takiem lub innem rozstrzygnięciu żywotnych kwestyj gospodarczo-politycznych republiki meksykańskiej, gdy się zważy, iż Standard Oil C-y posiada przeszło 50 proc. terenów naftodajnych. Konkurent Standard Oil — Royal Dutch, która działa na terenie Meksuku za pośrednictwem swych filij — „Mexikan Eagle C-y", „Corona" etc., usiłuje odzyskać za wszelką cenę utraconą od czasu wojny supremację i używa wszelkich środków, aby zdobyć nowe tereny i rozszerzyć sferę swego działania.

Usiłując przeciwdziałać przemożnym wpływom Standard Oil C-y, która ma te przewagę, iż geograficznie sąsiaduje z Meksykiem, Royal Dutch Shell sprzymierzyła się pocichu z obecnym rządem meksykańskim prez. Obregona. Rząd prez. Obregona dążył do wcielenia w życie i wypełnienia prawa, uchwalonego w r. 1917, o upaństwowieniu przez republikę wszystkich źródeł i rafineryj naftowych i o rozciągnieniu kontroli rządowej nad produkcją nafty. Uchwała ta nie została uznana przez rząd Stanów Zjednoczonych, który szedł w tym wypadku na rękę dążeniom Rockefellera i Standard Oil C-y. Ale te właśnie próby uniezależnienia się Meksyku od wpływów Stan. Zjednoczonych i Standard Oil C-y znalazły oddźwięk w Royal Dutch Shell, która podchwyciła w lot okazję podkopania wpływów swego rywala.

Stąd wynikło powstanie Huerty, finansowego z początku przez Standard Oil i agentów amerykańskich. W tej pierwszej fazie powstania czy rewolucji Royal Dutch czyli kapitał angielski finansował i popierał opór legalnego rządu prezyd. Obregona, zaś Standard Oil C-y i kapitał amerykański popierał i podsycał ruch rewolucyjny Huerty i jego stronników.

W toku i pod koniec tej długotrwałej i obfitującej w zmienne szczęście walki nastąpiła zasadnicza zmiana sytuacji. Prezyd. Obregon otrzymał wiele mówiące poparcie i uznanie oficjalne rządu Stanów Zjednoczonych, które najwidoczniej zostało cofnięte Huercie, przegrywającemu odtąd jedną bitwę po drugiej.

Stało się widocznem, iż w międzyczasie nastąpiło za kulisami przegrupowanie partji i doszło do skutku porozumienie między prez. Obregonem a Standard Oil, gdyż tylko za tę cenę i na tej podstawie mogła dojść do skutku zgoda obustronna.

W rezultacie więc wielomiesięcznej „rewolucji" meksykańskiej doszła do skutku rozgrywka pojedynku o naftę. Zwycięsko wyszła z tej walki Standard Oil C-y, — pregrała zaś ją narazie Royal Dutch Shell.

Współzawodnictwo dwóch największych światowych trustów naftowych na ziemiach Meksyku ma jednak głębszy jeszcze podkład i szersze znaczenie. Jest to jeden tylko z wielu epizodów nieustającej ani na chwilę walki o zawładnięcie naftą między Anglją a Stanami Zjednoczonymi.

Cała rozciągłość kwestji naftowej polega na paru punktach podkreślonych jaskrawo i uwypuklonych przez wojnę europejską: a) niezbędność nafty i jej pochodnych dla prowadzenia wojny powietrznej i podwodnej, b) coraz większe znaczenie nafty jako środka opałowego dla celów komunikacyjnych i przemysłowych, c) stwierdzona cyfrowo granica wydajności naftowych.

W tych trzech punktach mieści się program polityczny i gospodarczy zarówno Anglji jak i Stanów Zjednoczonych — mocarstw, których interesy, wpływy i kolonje znajdują się w szerokim promieniu oddalenia od metropolji.

Trudno nawet określić, dla którego z tych państw kwestja nafty jest żywotniejsza i bardziej paląca. Jeśli bowiem Anglja musi wciąż mieć na widoku utrzymanie nieprzerwanej i łatwej komunikacji morskiej i ew. lotniczej ze swemi, rozrzuconemi po całym świecie kolonjami oraz musi dbać o zdobycie, posiadanie i utrzymanie odległych terenów naftowych (np. w Mezopotamji), co stanowi już razem wielki splot zagadnień polityczno-ekonomicznych, to dla Stanów Zjednoczonych kwestja ta jest nie mniej paląca.

Stany Zjednoczone znajdują się bowiem w obliczu następującego zagadnienia:

a) wydajność źródeł naftowych amerykańskich zmniejsza się stopniowo i wyczerpie się zupełnie w r. 1931, jak twierdzą specjaliści;

b) Stany Zjednoczone konsumują więcej nafty niż są w stanie wyprodukować — import nafty zagranicznej rośnie w Stanach z roku na rok i dosięgnął w r. 1922 cyfry ok. 6 milj. galonów.

Perspektywy nie są zatem zbyt różowe dla Stanów i ich olbrzymi przemysł automobilowy, ich marynarka handlowa i wojenna, ich floty lotnicze i przemysł przetwórczy spotrzebowują olbrzymie ilości nafty i nie mogą ograniczyć swych potrzeb pod grozą kryzysu i klęski. Zrozumiałą staje się więc w świetle tych danych polityka Standard Oil C-y i postawa rządu Stanów Zjednoczonych, który tak samo jak i rząd W. Brytanji popiera dążenia i zamierzenia trustów naftowych z całą siłą i z całym nakładem swego prestige'u mocarstwowego.

W danym wypadku interesy wielkich grup kapitalistycznych schodzą się z ogólnymi interesami państwa jako takiego i nic dziwnego, iż polityka danego rządu tego czy innego mocarstwa idzie po tej samej linji, po której zdąża do swych celów trust naftowy.

Żywym przykładem tego zespolenia interesów grupowo-kapitalistycznych z interesem państwowym była głośna sprawa akcji naftowej kompanji angielskiej t. zw. Anglo-Persian Oil C-y. Kompanja ta, filja Royal Dutch Shell znajduje się w posiadaniu rozległych terenów naftowych w południow. Persji. W przededniu upadku rządu Baldwina zarząd Anglo-Persian C-y postanowił ustąpić znaczną część swych akcyj pewnej grupie kapitalistów zagranicznych. Sprawa przedostała się wnet na łamy prasy i do parlamentu. Ze względu na zabiegi Francji w tym samym kierunku, oraz na znaczenie polityczne placówki w Persji, wniosek pewnej grupy posłów, aby rząd angielski sam odkupił ów pakiet akcyj od Anglo-Persian C-y uzyskał znaczną liczbę głosów i za wnioskiem tym wypowiedział się wręcz premjer W. Brytanji Ramsay Mac Donald.

Kwestja nafty jest dziś kwestją dominującą w polityce ekonomicznej każdego prawie mocarstwa. Na tle tej kwestji powstają i rozgrywają się dramaty polityczne.

UWAGI

—o—

Wszystko tanieje — cukier drożeje

Nie można zaprzeczyć, że mała poprawa w cenach daje się odczuwać. Cały szereg artykułów pierwszej potrzeby, począwszy od chleba, a skończywszy na wyrobach przemysłowych, albo już potaniał, albo okazuje tendencję ku potanieniu, a przynajmniej stoi na miejscu. Jeden tylko artykuł nie przyłącza się do tej drogi wstecz, przeciwnie, idzie wciąż naprzód, mianowicie cukier. Rada naczelna polskiego przemysłu cukrowego — co za szumna nazwa! — podniosła cenę cukru. Z jakiej racji to podrożenie? Przecież wobec 30-procentowej zniżki ceny węgla, wobec spadku kursu obcych walut, wobec obcinania płac robotniczych, cukier, jak wszystkie inne produkty, powinien raczej potanieć! Cukrownicy ostatnią podwyżkę tłómaczą tem, że muszą dawać spółdzielniom i miastom cukier na kredyt, a wskutek spadku marki należytość ich traci na wartości. Argument ten miał pewną rację wówczas, gdy marka spadała, obecnie jednak od najmniej 3 tygodni marka utrzymuje się co najmniej na tym samym poziomie i nikt na krótkoterminowym kredycie nie traci.

Rozumie się zatem, że ten powód, podany przez cukrowników, jest czystą wymówką. Nie zadają sobie oni zresztą trudu uzasadnienia podwyżki w taki lub inny sposób, dekretują i basta. Kto nie chce płacić, cukru nie dostanie. A rząd? No, dotąd p. Bajda nie wojował z cukrownikami; zobaczymy, jak wobec nich zachowa się jego następca.

—ooo—

Przenosiny p. Witosa

Z Warszawy doniesiono wczoraj, że p. Witos sprzedaje swoją posiadłość w Wierzchosławicach. Sprzedaż ta — jak donoszą dalej — stoi w związku z przeniesieniem punktu ciężkości polityki witosowej. P. Witos, zniechęcony do niewdzięcznej Małopolski, która wydała tak niebezpiecznych dla niego konkurentów, jak Dąbski i Bryl, postanowił przenieść swoją działalność do Poznańskiego. Już przed kilku tygodniami doniesiono o wycieczce p. Witosa do tej dzielnicy, gdzie podobno zabiega o utworzenie nowego stronnictwa, złożonego z wielkich i średnich rolników. „Ratowanie" małorolnych chłopów już się p. Witosowi sprzykrzyło; przestawszy sam być małym chłopem, szuka sobie odpowiedniego towarzystwa, w tych sferach, gdzie rolnik zaczyna się dopiero od 100 morgów.

Zanim p. Witos swój zamiar przeniesienia się wykona, robi wycieczkę do Ameryki. Dlaczego nie? Byli tam przed nim inni, niechże i on zobaczy ten nowy świat i jego najpiękniejszy produkt: dolary. Bieda tylko, że p. Witos nie jedzie sam, bo bierze ze sobą p. Hammerlinga. Ten na dolarach

zna się lepiej i zachodzi obawa, że p. Witos nie będzie ich oglądał. A niebezpieczeństwo to jest tem większe, że równocześnie z p. Witosem wybiera się do Ameryki p. Bryl. Co to będzie, jak tam spotkają się ci dwaj — obecnie — przeciwnicy? Gotowo przyjść tam do takich wyścigów o dolary, że dla obu nie starczy na opłacenie kosztów podróży. A kto w takim razie zapłaci koszta przeprowadzki z Wierzchosławic?

—ooo—

Dziwna metoda sanacji

Zarządy kolei państwowych w Polsce mają od 1 lutego same siebie, jako przedsiębiorstwa, utrzymać. Ponieważ dochody kolei podobno pochłaniają pobory personalu minist. kolei żel., zarządziło redukcję, którą w Małopolsce rozpoczęto od wysłużonych, t. j. od tych, którzy ukończyli 35 lat służby, z których jednak każdy otrzymuje **pełne pobory**, t. j. 100 procent ostatnio wypłacanej pensji. Tysiące takich kolejarzy spensjonowano już z dniem 1 grudnia, względnie 1 stycznia **z pełnymi poborami**, tysiące odchodzi 1 kwietnia. W ten sposób minist. kolei żel. odciąży rzeczywiście swój budżet wydatnie, obciąży jednak równocześnie tym samym wydatkiem inny dział skarbu państwa, zmuszając przytem tysiące ludzi z dużem doświadczeniem, naprawdę ukwalifikowanych, pełnych jeszcze sił i zamiłowania do pracy, do bezczynności i nieróbstwa. Nad powyższymi faktami powinien pan komisarz oszczędnościowy Moskalewski pomyśleć, bo nie może być oszczędności faktycznej tam, gdzie ciężary jedne i te same przerzuca się tylko z jednego urzędu na drugi, przeciwnie, musi być dla państwa stratą i to wielką, gdy przerzucenie takie wypłacanych poborów pociąga za sobą równocześnie przymusową bezczynność wielu tysięcy sumiennych, rutynowanych i zamiłowanych w pracy pracowników. Dodać należy, że opróżnione przez pensjonistów miejsca pracy muszą być chociażby częściowo innymi pracownikami obsadzone.

Podobne pensjonowania przeprowadzono i w innych urzędach, w szczególności w szkołach średnich. Tutaj, gdy się zważy wielki brak sił ukwalifikowanych na kresach Polski, to przez taką redukcję nauczycieli popełnia się naprawdę zbrodnię. Wszak ci wszyscy pracowaliby dalej dla społeczeństwa właściwie **darmo**, odsunięto ich o **pełnych poborach!** Takie zarządzenia nie mogą wyjść na dobro „sanacji skarbu“, lecz są bezmyślną redukcją pracy i zakazem chcącym pracować.

—ooo—

Z tajemnic rozłamu „Piasta“

Ostatni numer „Przyjaciela Ludu“ podaje dalszy ciąg artykułu posła Pluty p. t. „Z tajemnic rozłamu“. Artykuł zawiera ciekawe rewelacje, dotyczące paktu chjeno-piastowego i stosunków, panujących w stronnictwie Witosa. P. Pluta stwierdza, że układy Witosa i Kiernika z ósemką prowadzone były zupełnie **tajnie**. Nikt też nic nie wiedział, co w układach tych postanowiono. Sam poseł Pluta do listopada 1923 r. nie znał treści paktu. Na klubie bowiem p. Kiernik ujawnił tylko ustępy paktu, dotyczące reformy rolnej. Aby uzyskać **większość** w klubie „Piasta“ dla paktu, p. **Witos używał** wszelkich środków, nie wykluczając argumentów pieniężnych.

„Pamiętam dobrze — pisze p. Pluta — jak to wtedy różnymi sposobami łapało się posłów, jak to p. **Witos rozdawał pieniądze swoim zaufanym, aby tych, jak oni ich nazywali, buntowników głaskać.** Pamiętam, że i **mnie p. Witos dawał znaczną gotówkę**, a której nie przyjąłem, **na ugłaskanie niektórych kolegów“**.

Prezes stronnictwa, który sam w swym własnym klubie demoralizuje posłów przekupstwem — to iście niezwykły okaz, wyhodowany na bagnach „polityki“ „Piastowej“.

Głupi alarm

Że każde stronnictwo ma swój komitet wykonawczy, czyli egzekutywę, to rzecz tak powszechnie znana, że dziennikarza, który tego nie wie powinnoby się posłać jako okaz na wystawę osobliwości. Otóż i angielska partja pracy ma swój komitet wykonawczy; większa część jego członków wstąpiła do ministerstwa, musiała przeto wystąpić z komitetu, bo nie można być równocześnie ministrem i członkiem komitetu partyjnego, co także chyba nie powinno być nowiną dla dziennikarza. Gdy więc na skutek objęcia rządów w państwie komitet wykonawczy partji został zdekompletowany, wybrała Labour Party nowy komitet wykonawczy. Rzecz to prosta i nic w niej dziwnego. Ale krakowskie dzienniki wieczorne podały o tem wiadomość w telegramie zredagowanym w sposób alarmujący, jakby to była jakaś niesłychana historja. „Labour Party zdobyła się na krok, którego nie dokonała jeszcze żadna inna partja angielska stojąca u steru rządów, — fantazjuje „telegrafista“, — utworzyła ona swą egzekutywę, rodzaj wydziału wykonawczego, zupełnie oddzielną od rządu“. A więc co? wszak to zupełnie naturalne, tak być powinno i tak właśnie dzieje się w całym cywilizowanym świecie. „Celem jej jest czuwanie nad rządem“. Każde stronnictwo w państwie demokratycznem czuwa nad rządem, który wyłoniło z siebie, a w danym razie odwołuje swoich członków z gabinetu. Cóż w tem nowego i co tu daje powód do alarmu i do bredzenia o „niebezpieczeństwie takiego stanu rzeczy“? Wyjaśniamy tu tę sprawę (w gruncie rzeczy nie potrzebującą wyjaśnień) dlatego, że w naszem społeczeństwie poziom wykształcenia politycznego jest niesłychanie niski i niemasz tak głupiej bujdy, na którąby nasza tak zwana „opinja“ nie dała się nabrać...

Wiadomości polityczne

AMERYKA PRZECIW SOWIETOM

„Neue Freie Presse“ donosi z Rzymu, że Stany Zjednoczone nie wezmą udziału w rzymskiej konferencji rozbrojeniowej, albowiem nie chcą, aby ich przedstawiciel zasiadł przy jednym stole z przedstawicielem sowieckim.

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE

Wczorajsze pierwsze posiedzenie polsko-niemieckiej konferencji w Genewie w sprawach, wynikających z artykułu III i IV traktatu o mniejszościach narodowych, otworzył przewodniczący konferencji, przedstawiciel Brazylji w Radzie Ligi narodów, Souza Dantas. W wygłoszonem przemówieniu przewodniczący powitał delegacje obu stron i wyraził nadzieję pomyślnego wyniku rokowań.

KRONIKA

—o—

Kraków, 14 lutego.

Konfiskata „Naprzodu“

Wczorajszy numer „Naprzodu“ skonfiskował prokurator za.... cztery słowa, mianowicie za tytuł sprawozdania z rozprawy młodzieńców, oskarżonych o komunizm. Jakiej zbrodni dopatrzył się prokurator w tym tytule, dowiemy się z uzasadnienia sądu prasowego.

—ooo—

Cukier po 1,700.000 mp za 1 kg

Wobec porozumienia między gminą krakowską i kooperatywami, a związkiem cukrowni co do ceny cukru z kontyngentu styczniowego, magistrat krakowski rozpoczyna dzisiaj, t. j. we czwartek, sprzedaż cukru w cenie 1,700.000 marek (hurtownie) dla tych związków,które wpłaciły zaliczki na kontyngent styczniowy. Z powodu zmniejszonego znacznie przydziału detalicznej sprzedaży, cukru nie **będzie**.

—ooo—

PROGNOZA NA CZWARTEK: Przeważnie pochmurno, mglisto, miejscami śnieg (zwłaszcza na południu kraju) lekki mróz, słabe wiatry lokalne.

WYCIECZKA WĘGIERSKA W KRAKOWIE. W trzecim dniu pobytu w Krakowie studenci węgierscy zwiedzili zabytki miasta, zatrzymując się dłużej na Wawelu. Wieczorem odbył się dla gości raut w Starym Teatrze. Wycieczka ma w dniu dzisiejszym opuścić Kraków.

WYRZUCANIE FUNKCJONARJUSZÓW POLICJI Z MIESZKAŃ I POSAD. Z powodów niewiadomych komenda policji w Krakowie zwolniła w październiku z. r. 21 szeregowców, przodowników i starszych przodowników, a ponieważ mają oni mieszkania w budynku przy ul. Starowiślnej 15, gdzie także znajduje się komenda policji, ta nie zważając na to, że zwolnieni ze służby zajmują mieszkania na podstawie zawartych jeszcze za czasów austrjackich umów najmu, żąda usunięcia ich z mieszkań za pośrednictwem magistratu bez względu na porę zimową. Rekursy i przedstawienia pozostały bez skutku, właściwie nie były dotychczas załatwione. Mimo to rugi mieszkaniowe zarządzono. Jest niezrozumiałe, dlaczego komenda policji usuwa starszych przodowników, mających liczne uznania i dowody sumiennego spełniania służby, a równocześnie przyjmuje nowych ludzi do służby tak w Krakowie jak na kresach. Wątpić należy, ażeby art. 116 powyższej ustawy dawał wogóle prawo usuwania dobrych funkcjonarjuszy państwowych ze służby i odbierania im mieszkań. Przepis ten ma tylko na celu robienie oszczędności przez zwijanie posad, jeżeli jednak posady sie nie zwija a w miejsce jednych przyjmuje się drugich funkcjonarjuszy, to się działa nie w myśl art. 116, ale przeciwko niemu, bo zwolnieni ze służby będą pobierać emeryturę z kasy państwowej a nowi funkcjonarjusze również płace pobierać będą. Wyrzucanie ludzi na bruk wraz z rodzinami w porze zimowej nie może leżeć w intencji ustawy. Powyżsi funkcjonarjusze policji opierają swoje prawa na umowach najmu i komenda na to nie zważa, lecz odbiera im mieszkania drogą administracyjną. Należałoby sprawę tę załatwić zgodnie z ustawą i zasadami słuszności.

ZWIĄZEK TARNOWIAN odbył onegdaj walne zgromadzenie, na którem uchwalono statut Związku przedłożony przez komisje statutową. W myśl statutu Związek ma objąć wszystkich byłych uczniów szkół średnich tarnowskich, zajmujących obecnie stanowiska społeczne na całym obszarze państwa, i skupić ich dla celów koleżeńskich, dla niesienia pomocy obecnym słuchaczom szkół wyższych Tarnowianom, oraz uczniom szkół średnich w Tarnowie. Statut przewiduje tworzenie kół miejscowych dla powyższych celów w miastach skupiających pewną liczbę członków Związku. Wpisowe członków na rok bieżący ustaliło walne zgromadzenie na 5 złp., wkładkę miesięczną na 1 złp. Wybory do zarządu dały następujący wynik: Prezesem wybrany został przez aklamację dr Wielgus, wiceprezydent m. Krakowa, do zarządu weszli prof. gimn. Geron, red. Grzywiński, insp. szkół średnich Marcinkowski, prezydent sądu apelacyjnego Panek, r. szk. Dobrowolski, sędzia Trzaskowski, przeor Karmelitów ks. Walczak i dyr. gimn. Winkowski. Do komisji rewizyjnej dyr. Marchwicki, dyr. banku Einbenschuetz i st. radca skarbu Golonka. Do sądu koleżeńskiego pp.: rektor Hoborski, rejent Miciński i rej. Szymanowicz.

REDUTA „BAGATELI“. Dnia 24 marca odbędzie się w salach Starego Teatru reduta artystów Bagateli. Komitet przygotowuje szereg znakomitych niespodzianek.

WIELKA REDUTA SZERMIERZY odbędzie się 23 b. m. w salach Starego teatru. Komitet reduty, który składa się z członków wydziału Akad. Związku Sportowego oraz z oficerów biorących udział czynny w życiu sportowem Krakowa dokłada wszelkich starań, aby zabawa się udała. Zaproszenia będą niebawem częściowo rozesłane; ze względu jednak na wielkie trudności techniczne w przesyłaniu zaproszeń, komitet uprasza osoby chcące wziąć udział w zabawie, aby zgłaszały się same do firmy Rudnicki, Rynek Gł. L. A-B, gdzie od czwartku 14 b. m. między godz. 4—6 wiecz. delegaci komitetu reduty wydawać będą imienne zaproszenia oraz bilety wstępu. Cena tych ostatnich jest znacznie zniżona dla oficerów, inteligencji pracującej oraz dla akademików i członków A. Z. S.

USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO. Wczoraj w ulicy Długiej przed przejeżdżający wóz tramwajowy rzuciła się 19-letnia Eugenja Ryszkowa. Motorowy jednak w porę zatrzymał wóz, tak, że desperatka nie odniosła żadnych poważniejszych obrażeń. Powodem usiłowanego samobójstwa była zawiedziona miłość.

WYNIKI OBŁAW I REWIZYJ POLICYJNYCH W CIĄGU STYCZNIA. W miesiącu styczniu na terytorjum województwa krakowskiego przeprowadzone obławy przez policję dały następujący wynik: aresztowano trzech bandytów, trzech zbiegów z więzienia, trzech dezerterów, 26 uchylających się od powinności wojskowej, 9 osób za kradzież, dwie za oszustwa, jedną za dopomaganie do zbrodni, 17 za włóczęgostwo. Do sądu oddano sprawy 21 osób za zbrodnię kradzieży, 5 za uszkodzenie cudzej własności, dwie za oszustwa, 34 za handel walutą. Doprowadzono do policji celem stwierdzenia tożsamości 148 osób.

Odebrano od różnych osób 11 karabinów wojskowych, 8 bagnetów, 10 rewolwerów, 4 sztylety, 5 bokserów, 10 dubeltówek, 7 kabzli dynamitowych, 2 naboje dynamitowe, granat ręczny, 1 kg. prochu strzelniczego, 1 kg. parafiny, 4 izolatory telegraficzne, 3 lampki górnicze, 5 ubrań wojskowych, 12 kominiarek, 8 pasów wojskowych i dwa plecaki.

W piątek dn. 15 bm. o godz. 7 po poł. odbędzie się w Domu Robotniczym Dunajewskiego 5

ODCZYT

p. t. „Sport a młodzież robotnicza“

Młodzieży Robotnicza! Wzywamy Was do jaknajliczniejszego przybycia na ten odczyt! Po odczycie odbędzie się utworzenie komitetu celem szerzenia i zorganizowania sportu wśród młodzieży robotniczej!

Wydział miejsc. Rady zawodowej w Krakowie.

Wielka afera szpiegowska w Krakowie

Wmieszani są w tą aferę wojskowi w Krakowie i urzędnicy w jednem z ministerstw w Warszawie

Jak się dowiadujemy, organa policji politycznej w Krakowie na polecenie władz warszawskich prowadzą śledztwo przeciw kilku wojskowym, stojącym pod zarzutem szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych. W wielką tę aferę wmieszanych jest kilku urzędników jednego z ministerstw w Warszawie. Afera przybiera wielkie rozmiary. Podobno dokonano szeregu aresztowań tak w Krakowie, jak i w Warszawie. Cała sprawa ze względu na niezwykły materjał obciążający i toczące się śledztwo, trzymana jest w ścisłej tajemnicy.

Usuwanie zatorów z torów kolejowych

Pierwszy pociąg z Zakopanego przybył już do Krakowa

Jak się dowiadujemy, prace robotników kolejowych i wojska nad usunięciem zatorów śnieżnych na przestrzeni Chabówka—Zakopane zostały już w zupełności ukończone. Pierwszy pociąg zakopiański, jaki wyszedł z Krakowa we wtorek wieczór, przybył do Zakopanego z dwugodzinnem opóźnieniem. Również nadszedł z Zakopanego pierwszy pociąg, przyczem spóźnienie jego wynosiło niespełna godzinę. Wczoraj ukończono też przekop zasp śnieżnych na torze między Muszyną a Krynicą, jak również przebito zator na przestrzeni Kraków—Kocmyrzów. Ruch kolejowy na tych liniach zostanie niebawem podjęty.

Znaczne obniżenie cen mięsa i wędlin

Ceny chleba pozostały niezmienione

Wczoraj odbyła się w magistracie krakowskim konferencja komisji cennikowej, na której rozpatrywano cenniki na pieczywo, mięso i wędliny odnośnie do obecnych cen targowych. Cennik pieczywa pozostawiono niezmieniony, przyczem przewodniczący wicepr. Wielgus oświadczył piekarzom, że wobec nieznacznego podwyższenia cen mąki na targu, miejskie zakłady aprowizacyjne będą sprzedawały piekarzom mąkę po 400 tys. mk. za 1 kg. Zaznaczyć jednak należy, że piekarnia warszawska sprzedaje chleb tańszy o 80 tys. mk. na bochenku. Co na to wicepr. Wielgus?

Z powodu znacznego potanienia żywego towaru na targowicy miejskiej komisja cennikowa obniżyła bardzo wydatnie cennik mięsa. I tak: w sklepach I klasy 1 kg. cielęciny 2 milj. mk. (dotąd 2,800.000 marek), w II klasie 1,800.000 mk. (dotąd 2,650.000 mk.), w III klasie 1,600.000 mk. (dotąd 2,500.000 mk.); mięso wołowe odpowiednio do klas: 3,200.000 mk., 3 milj. i 2,800.000 mk. (dotąd 3,300.000, 3,200.000, 3 milj. mk.). Cenę wieprzowiny obniżono z 3,600.000 mk. na 3,200.000 mk. za 1 kg., tłuszcze o 12 proc. na 1 kg., marynaty o 6 procent, wędliny o 15 proc.

Wielka obława na waluciarzy w pociągu między Krakowem a Katowicami

Skonfiskowano obcą walutę wartości kilkunastu miljardów

Organa lotnej brygady wywozowej przeprowadziły wczoraj w pociągu, idącym z Katowic do Krakowa, wielką obławę za spekulantami walutowymi. Wyniki obławy okazały się bardzo obfite, gdyż przytrzymano kilkunastu czarnogiełdziarzy, trudniących się zawodowo niedozwolonemi transakcjami giełdowemi. Skonfiskowana w obcych walutach gotówka daje w przeliczeniu na marki polskie kilkanaście miljardów.

Dr Sadowska w obronie swej cnoty

Proces przeciw redakcji „Expressu Porannego"

W poniedziałek sąd okręgowy stolicy był naprawdę miejscem pielgrzymki „całej Warszawy". Lednicki-Wasilewski, „Adzio" Stueckgold, no i sam gwóźdź sezonu... Sadowska przeciw redaktorom „Expressu Porannego" i czerwonego „Kurjerka" o obrazę czci.

Sala Nr. 3 sądu, ta właśnie, w której odbędzie się za chwilę proces rehabilitacyjny oskarżonej przez prasę „czerwoną" o lesbizm lekarki, przepełniona. Przeważają panie, pełno znajomych twarzy, tych od Lourse'a i tych z Bristolu i tych z „Oazy" — roziskrzone oczy — sensacja.

Przewodniczący sędzia Dzierżawski.

Na ławie oskarżonych popularna, tęga postać red. Jerzego Plewińskiego, przed nim obrońcy — adw. Ettinger-junior i Perzyński.

Na vis-avis przy stoliczku oskarżycielka prywatna — dr. med. Zofja Sadowska.

Średniego wzrostu, o trupio bladej cerze i charakterystycznie czerwonym nosie, w binoklach, ubrana bardziej niż skromnie — granatowy kostjum i bluzka z kołnierzykiem stojącym i krawatem... Obok oskarżycielki, popierający skargę adw. Niedzielski.

Personalja świadków budzą duże zainteresowanie. Szczególnie wiele obiecują sobie ludzie po zeznaniach pp. Majdrowiczówny, Ordonówny i Lucyny Messal.

Tymczasem p. Marja Majdrowiczówna zeznaje że ma latek 24, p. Hanny Ordonówny niema, p. Messal również nieobecna. Lista świadków obejmuje jeszcze około 20-tu nazwisk. Między innemi ks. prałat Około-Kułak, kom. Sonnenberg i Kurnatowski, red. Butkiewicz, p. Franciszek Nowodworski, prof. Noiszewski, nadkomisarz Szobrański, p. Skulska, znana działaczka na polu ochrony kobiet, p. Kołaczkowska i wiele innych.

Po zaprzysiężeniu świadków mec. Niedzielski w imieniu oskarżycielki prywatnej proponuje prowadzenie sprawy przy drzwiach zamkniętych, a to ze względu na to, że zeznania mogą obrażać moralność publiczną. Adw. Ettinger oponuje.

Na sali zgroza.

Sąd udaje się na naradę, a zdenerwowanie żądnych wrażeń, którym „z przed nosa" chcą zabrać sensacyjkę, osiąga szczyt! Robi się zakłady kolosalne na „tak" lub „nie".

Narada trwa. — Po pół godzinie sąd wychodzi z decyzją, która wysłuchana jest w pełnem napięciu.

Rozprawa będzie jawna! Jedynie niektórzy z pośród świadków przesłuchani będą przy drzwiach zamkniętych.

Oskarżycielkę dra Sadowską poddał obrońca adwokat Ettinger przesłuchaniu, z którego podajemy tu najciekawsze momenty:

— Czy była pani na kolacji z artystą Junoszą-Stępowskim?

— Naturalnie.

— Czy nie powiedziała pani raz podczas kolacji w hotelu Europejskim do pana Junoszy: pan i ja mamy największe powodzenie u kobiet w Warszawie?

— Nie.

— Czy pani ma zwyczaj całować kobiety po rękach?

— To pytanie nie nadaje się do odpowiedzi przy drzwiach otwartych.

Przewodniczący: Odłóżmy to pytanie do chwili zamknięcia drzwi.

Adw. E.: Czy pani zna księżnę Woroniecką? Czy nie miała pani przykrości z jej powodu?

— Nie pamiętam.

— Czy w Petersburgu ksiądz prałat Około-Kułak nie wypowiadał się bardzo ujemnie o pani działalności i nie uważał pewnej dziedziny tej działalności za szkodliwą?

— Prałat Około-Kułak intrygował przeciwko mnie, opowiadając o mnie niestworzone rzeczy. Zaniosłam skargę do arcybiskupa Cieplaka, metropolity, który za intrygi przeciwko mnie skazał księdza Około-Kułaka na banicję do Smoleńska i uznał oskarżenie przeciwko mnie za bezpodstawne.

— Czy pani posyła kwiaty kobietom?

— Czasami.

— Czy pani zna pannę Majdrowiczównę?

— Znam.

— A pannę Messalównę? Czy pewnego razu panna Messalówna wychodząc od pani zemdlała?

— Nie wiem.

—ooo—

W KRAKOWSKIM TOW. TECHNICZNEM (ul. Straszewskiego 28 II p.) wygłosi w piątek 15 lutego o godzinie 7 wieczorem dr. inż. M. Afanasowicz odczyt na temat: Uprawa roli zapomocą pługów obrotowych. Goście mile widziani.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO. „Świerszcz za kominem" Dickensa wypełni repertuar w dniach najbliższych z tą różnicą, że dzisiaj Bertę Plommer gra p. Kunicka z warszawskiej „Reduty", jutro p. Kopczewska, zaś w sobotę p. Emilja Sokolska. W niedzielę po południu o godz. 3 „Sen nocy letniej". Próby najbliższej nowości pt. „Rozkosz uczciwości" Lud. Pirandelli'a dobiegają końca. Premiera schodzi się z uroczystym obchodem jubileuszu ćwierćwiekowej pracy na scenie krakowskiej p. Marjana Jednowskiego, który w tej sztuce ukaże się w nowej popisowej roli.

JUBILEUSZ P. MARJANA JEDNOWSKIEGO, popularnego i powszechnie lubionego artysty sceny im. Słowackiego, wywołał żywe zainteresowanie. Dla uczczenia zasług jubilata przez grono sympatyków i wielbicieli jego talentu zawiązał się komitet organizacyjny upamiętnienia tej uroczystości. Komitet zaprasza wszystkich chcących przyłączyć się do jego akcji, do zapisania się w księgarni Krzyżanowskiego linja A—B, gdzie też można zarezerwować bilety na uroczyste przedstawienie jubileuszowe we środę 20 bm.

Z TEATRU BAGATELA. „Chimery" Chiarellego grane będą dziś i jutro. Zapowiedź IV-tej rewji karnawałowej z niezmiernie urozmaiconym programem wywołała wielkie zainteresowanie. Odegrana zostanie bluetka Nikorowicza „Noc poślubna" w wykonaniu pp. Grabowskiej i Solarskiego. W sketschu „Perełka" wystąpi p. Iza Kozłowska. Pieprzyk aktualnej satyry posiadać będą „sylwetki krakowskie na ekranie" z karykaturami znanych osobistości krakowskich wykonanemi przez p. Wasilewskiego i tekstem J. Migowej. — Dalej program obejmuje „Pięć minut przed ślubem" Turskiego, wesołą scenę karnawałową ze śpiewami i tańcami z udziałem całego zespołu Bagateli, produkcje taneczno-wokalne p. Heleny Buczyńskiej, oraz śpiew p. Sobańskiego, artysty opery poznańskiej. Pani Stępowska z p. Nowotarskim pokażą, jak się w Krakowie tańczy „la jawa", a jak się ją tańczyć powinno. W roli conferenciera zadebiutuje p. Jach-Śniechowski.

OPERETKA. „Księżniczka czardasza" z pp. Czerniawską, Wesołowskim, Kozłowką i Sempolińskim w głównych rolach dziś we czwatek i w niedzielę. Jutro w piątek teatr zamknięty z powodu wyjazdu personalu do Bielska. W sobotę „Katja tancerka".

XII PORANEK SYMFONICZNY odbędzie się w niedzielę 17 bm. Współdziałać będzie p. Nika Jakubowska oraz chór Tow. oratoryjnego, dyrygować będzie ksiądz dr. B. Rizzi. Bilety do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

—ooo—

Z Polski

ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ W TARNOWIE. Z biura prasowego województwa krakowskiego komunikują nam, że rada miejska w Tarnowie została przez rząd rozwiązana, a komisarzem rządowym gminy mianowany został dotychczasowy burmistrz inż. Rypuszyński, jego zastępcą dr. Skowroński.

To rozwiązanie rady miejskiej jest dalszym ciągiem kursu Kiernika i Gałeckiego, z których pozostałościami obecni ministrowie pp. Grabski i Sołtan nie umieją się uporać...

W SPRAWIE STRAJKU ZECERÓW WE LWOWIE należy wyjaśnić, że powrócili do pracy tylko zecerzy składający dzienniki, których żądania co do podwyżki płac zostały uwzględnione przez wydawnictwa dzienników, pozatem strajk ogólny zecerów trwa w dalszym ciągu.

MORDERCA METROPOLITY JERZEGO W SZPITALU DLA OBŁĄKANYCH. Sprawca zbrodni, dokonanej przed rokiem na osobie metropolity cerkwi prawosławnej w Polsce Jerzego, duchowny prawosławny Smaragd-Łatyszenko, przebywa od 6 tygodni w szpitalu dla obłąkanych pod obserwacją psychjatrów. Smaragda umieszczono w szpitalu z polecenia władz sądowych. Morderca metropolity zachowuje się w szpitalu spokojnie. Całemi dniami — jak twierdzi — „rozmawia z Bogiem", wygłasza proroctwa i kazania. Miewa jednak chwile „normalne", w których czyta książki i rozmawia z otoczeniem. Lekarze dotąd nie ukończyli obserwacji i nie wydali orzeczenia, czy mają do czynienia z chorym umysłowo czy też z symulantem.

SKASOWANIE WYROKU ŚMIERCI W 4 LATA PO ROZSTRZELANIU. W sądzie okręgowym wojskowym w Warszawie rozważano niepowszedni proces nieboszczyków. Są nimi rozstrzelani w r. 1920 przed inwazją bolszewicką w Białymstoku przez sąd polowy wojska polskiego żołnierze Mendel Lewitan i Lewek Lewkowicz, oskarżeni o rabunek. Rodziny skazańców postarały się o przeprowadzenie procesu rehabilitacyjnego, który doszedł do skutku dopiero teraz po upływie lat kilku. Lewitan był synem zamożnego właściciela ziemskiego z pod Rypina. Lewkowicz pochodził z Warszawy, gdzie był szewcem. Przewodniczył rozprawie płk. Pindelski, oskarżenia bronił kpt. Godywa. W ostatniem słowie zabrali głos zamiast rozstrzelanego Lewkowicza jego ojciec i brat. Sąd wydał wyrok orzekający, że skazanie na śmierć przez sąd polowy nie było uzasadnione, natomiast biorąc pod uwagę, że jednak u skazanych znaleziono cudze towary, których nie mieli prawa przechowywać w koszarach przeto należało ich skazać na 6 miesięcy więzienia. W ten sposób nastąpiła częściowa rehabilitacja obu nieżyjących.

—ooo—

Z zagranicy

STRAJK OPERETEK W WIEDNIU. Z powodu podwyższenia opłat przez gminę przyszło do konfliktu z teatrami operetkowymi. Sześć teatrów operetki postanowiło zaprzestać od maja przedstawień i wypowiedziało już aktorom kontrakty.

MUMJA TUTANKHAMENA. „Neue Fr. Presse" donosi z Luksoru, że wydobyto już na światło dzienne mumję króla Tutankhamena.

—ooo—

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Czwartek: „Świerszcz za kominem".
Piątek: „Świerszcz za kominem".
Sobota: „Świerszcz za kominem".
Niedziela po poł.: „Sen nocy letniej", wieczór: „Świerszcz".

Teatr Bagatela

Czwartek: „Chimery".
Piątek: „Chimery".

Teatr miejski Operetka

Czwartek: „Księżniczka czardasza".
Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: „Katja tancerka".

Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza
(Aleja Krasińskiego 8. Dom górników)

Sekretarjat U. L. otwarty od 5—7 wieczór.
Czytelnia U. L. otwarta od 5—7 wieczór.
Czwartek 8 wieczór. (II. p.) Kurs języka esperanto (wykład I).
Piątek 7 wieczór. Asyst. U. J. dr. Adam Heydel: Z dziejów nauki o gospodarstwie społecznem.
Piątek 8 wieczór (II. p.). Kurs języka esperanto (wykład II).

Kollegium wykładów naukowych
(Rynek A—B 39)

Czwartek godz. 7 wieczór. Dyr. Bolesław Wallek-Walewski: Muzyka mowy ludzkiej w naturze i w sztuce (z przykładami).
Piątek 7 wieczór. Sekret. skarb. Józ. Cyierblatt: Nowa ustawa emerytalna.
Sobota 7 wieczór. Dr. Adolf Kiesk: Rola złudzeń i fantazji w życiu.

Kinoteatry

Uciecha: „Zdobywcy dżungli" — dokończenie.
Zachęta: „Ostatnia walka z Harry Peelem".
Promień: „Ludzie nowi", film francuski.
Reduta (ul. Lubicz 15): „Syn szatana" — film polski.

ROZMAITOŚCI

—o—

BRYL TEŻ JEDZIE DO AMERYKI

Wobec tego, że poseł Witos zamierza wyjechać niebawem do Ameryki — w ślad za nim uda się podobno i poseł J. Bryl. Poseł Bryl zgodnie ze zwyczajami amerykańskimi, będzie urządzał na drugi dzień po wiecach Witosa zgromadzenia, w tej samej sali i o tej samej godzinie.

WIDMO DŻUMY

„Rul" donosi o groźnem zbliżaniu się do Europy strasznej dżumy azjatyckiej. Cała gubernja astrachańska zastraszona jest grozą dżumy. Jarmarki wstrzymano. Astrachań otoczony jest szeregiem ognisk dżumowych w sąsiednich powiatach. Na obszarze Kirgizji roznosi zarazę 90 dżumowych ośrodków, w obszarze Kałmuckim — 6. Przez okolice te suną ku zachodowi tłumy zadżumionych szczurów.

Takiego, jak obecnie niebezpieczeństwa dżumowego gubernja astrachańska jeszcze nie widziała. Zaraza zagraża całemu połudnlowemu wschodowi, a także gubernjom centralnym.

Przegląd gospodarczy

—o—

RUCH PŁATNIKÓW, SKŁADAJĄCYCH ZEZNANIA DO PODATKU MAJĄTKOWEGO

wzmógł się do tego stopnia, że przed lokalami spisowymi utworzyły się formalne ogonki. Wobec ogromnego napływu podatników urzędowanie w biurach odbioru fasji dla dzielnic od I—VIII odbywać się będzie także w godzinach popołudniowych od godz. 4—6, począwszy od dnia dzisiejszego.

WALKA Z KRYZYSEM PRZEMYSŁOWYM

W celu złagodzenia kryzysu przemysłowego, komitet ekonomiczny Rady ministrów uznał za niezbędne, aby ministerstwo skarbu **obniżyło podatek obrotowy do 1 procent od eksportu niektórych artykułów przemysłowych**, aby uchylone zostały opłaty wywozowe od produkcji naftowej, pobierane przez kontrolę skarbową przy rafinerjach w wypadkach wypuszczenia wagonów, przeznaczonych na eksport, ażeby ministerstwo pracy i opieki społecznej spowodowało jak najszybsze uchwalenie przez Sejm dwóch projektów ustaw, mających **ograniczyć ilość świąt do 8**, aby został częściowo **obniżony podatek węglowy** od węgla, zużywanego przez huty żelazne, cynkowe, ołowiane, fabryki cementu, huty szklane i pewne zakłady chemiczne. Kategorje i wysokość obniżki ustali ministerstwo przemysłu i handlu w porozumieniu z ministerstwem skarbu.

KURS DOLARA

Kraków, 13 grudnia. W dniu dzisiejszym kurs dolara w bankowych obrotach **wynosił 9,400.000 marek**, przy tendencji zniżkowej.

Waluty: Dolary 9,400, franki francuskie 425.

Czeki: Nowy Jork 9,450—9,400—9,350, Zurych 1640—1639, Wiedeń 136—132 133 i pół do 134, Praga 272—271.

ZYSKI PKKP

Wyszło z druku sprawozdanie PKKP za rok 1923. Zostało ono wydrukowane we własnej drukarni i zawiera kilkadziesiąt stronic formatu dużego tomu. W załączeniu posiada kilkadziesiąt tablic rachunkowych. **Bilans za rok 1923 wykazał czysty zysk w kwocie 6 biljonów 31 miljardów 374 miljonów 655 tysięcy marek. Zysk ten rozdzielony został** w myśl ustawy na fundusze rezerwowe, będące do dyspozycji Sejmu, a mianowicie na fundusz zabezpieczeniowy, na rezerwy specjalne, na fundusz emerytalny. Rezerwa specjalna, stworzona na pokrycie możliwych strat kursowych w razie spadku walut obcych i dewiz, została zasilona dodatkową rezerwą **w kwocie 50 miljardów marek.** Ponadto zarachowano na fundusz rezerwowy różnice kursowe, powstałe przy pożyczkach zwaloryzowanych. Mimo tych tak korzystnych wyników, **koszta handlowe były w roku 1923 niższe, niż w latach poprzednich. Koszta te w roku 1921 stanowiły 11 procent zysku brutto, a 13 procent zysku netto**, w roku 1922 wynosiły one 8 procent zysku brutto, 12 procent zysku netto, w roku 1923 wynosiły tylko 1 i pół procent zysku brutto, 7·6 procent zysku netto. Czynności w centrali i oddziałach zwiększyły się w roku 1923 przeciętnie o 120 procent, podczas gdy zwiększenie personalu wynosiło tylko 22 procent. Całą nadwyżkę roboty dokonano dzięki zwiększeniu wydajności pracy pracowników PKKP.

WALORYZACJA PODATKU DOCHODOWEGO

Warszawa (PAT). Nr. 13 „Dziennika ustaw" ogłasza nowelę z 10 stycznia do ustawy o podatku dochodowym. Nowela ta obowiązuje z początkiem roku podatkowego. Niebawem ukaże się rozporządzenie ministra skarbu, ustalające **zasady waloryzacji podatku dochodowego** od dochodów fundowanych.

W tym samym numerze „Dziennika ustaw" ogłoszone jest rozporządzenie prezesa Rady ministrów o ustanowieniu **państwowej rady oszczędnościowej** w składzie 15 do 20 członków, jako fachowego komitetu przy nadzwyczajnym komisarzu oszczędnościowym.

POŻYCZKA KOLEJOWA

Warszawa (PAT). Wczoraj w ministerstwie kolei odbyła się konferencja w sprawie pożyczki kolejowej. Z ramienia ministerstwa skarbu dr. Rybarski udzielił następujących wyjaśnień: Pożyczka kolejowa została wprowadzona na podstawie rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z 13 stycznia br. Pożyczka dzieli się na odcinki po 10, 25, 50, 100 i 500 franków złotych. Daje ona następujące prawa: Pożyczka jest oprocentowana na 10 procent, ale uwzględniając, że jest ona wolna od podatku, daje w rzeczywistości 12 procent. Pożyczka kolejowa będzie umarzana w ciągu 10 lat w dwóch ratach rocznie. W razie umorzenia posiadacze obligacji otrzymują oprócz oprocentowania, pełną nominalną kwotę, choć płacili tylko 90 za 100. Pozatem papier ten będzie miał coraz większy kurs, gdyż termin spłaty jest odległy. Gwarancją jest to, że pożyczka jest złotowa, t. j. że procent będzie płacony w równowartości franka złotego. Papier ten jest niezależny od wahań giełdowych. Wedle art. 3 rozporządzenia, spłata kapitału i odsetek zabezpieczoan jest majątkiem kolejowym. Pożyczka ma na celu dostarczenie kapitału na inwestycje kolejowe. Pożyczka ma następujące przywileje: 1) jest papierem pupilarnym; 2) jest papierem kaucyjnym; 3) jest papierem państwowym, którego wywóz za granicę jest dozwolony.

Giełda krakowska z 13 lutego

Akcje bankowe	W tysiącach marek polskich		
	ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	2000	2500	2100—2250
Bank Hipoteczny	3200	3700	3550
Bank Małopolski	2750	3250	2900
Ziemski Bank Kredyt. . .	1300	1800	1450—1500
Powszechny Bank Kredyt.	400	450	400
Akc. Bank Związkowy I-IX	450	550	
Bank Komercjalny I—IV	500	550	550
Bank Kred. w Warszawie	2500	3000	
Bank Związ. Spółek Zarob.	19000	2.000	21500
Bank Ziemski, Łańcut . .			
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	W tysiącach marek polskich		
	ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—V-em	1800	2200	2050—2200
„Impex"	100	125	120—125
„Pharma" (B. Jawornicki)	2500	3000	2800—2950
T. H. Bracia Rolnicy . .	475	525	500
„Polski Glob"	450	550	500
C. Hartwig, Poznań			
Żegluga Polska	575	625	
Zieleniewski I—IVem. . . .	47000	52000	48500-48750
H.Cegielski, Poznań I-IX .	2500	3000	2800—2950
Warsz. Parowozy I—III em.	2000	2500	2000—2150
Automotor	1800	2300	
„Potęga" Tow. huty żel. .			
„Lemiesz"			
„Trzebinia" I—VI	3500	4000	3550—3600
„Pocisk"	4500	5000	5000
Portland-Cem. Szczakowa			
Górka	80000	85000	82000-83000
Siersza	26000	29000	26000 27000
Tepege I—IV	10000	13000	12000-12250
Polska Nafta	2000	2500	2275—2325
„Pokucie" Naft. Sp. akc. I.	1500	2000	1750
Oikos	24000	26000	
Pezet	900	1100	
Strug	7200	7700	7500—7700
Syndykat Koszyk., Kraków	800	1200	950
Tłuszcze Trzebinia	15000	20000	18000-18500
„Krakus" I—VI em. . . .	7000	7500	7100—7200
Fabr. cukru w Chodorowie	23000	27000	23900-24600
Porcelana Ćmielów	8300	88 0	8400—8550
Elektr. Siersza I—IV em.	1500	1900	1650—1750
Zakłady przem. „Ryngraf"	1500	2000	
S. W. Niemojowski	2500	3000	2600—2650
Fabr. kapel. w Myślenicach	800	1000	850—875

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa, 13 lutego (PAT). Giełda. Waluty. Cyfry w tysiącach: Dolary Stanów Zjednoczonych 9350—9300, sprzedaż 9400, kupno 9200, dolary kanadyjskie 9000, frank złoty 1800, bony złote 1350—1400.

Czeki: Belgja 364 i 3 czwarte, 362'700, sprzedaż 366.700, kupno 358.700, Bukareszt 48, Holandja 3500, 3400, Londyn 40420, 39850, sprzedaż 40250, kupno 39450, Nowy York 9350, 9300, sprzedaż 9400, kupno 9200, Paryż 424.800, 422 i pół, sprzedaż 426 i pół, kupno 418 i pół, Praga 267 i pół, 264, Szwajcarja 1627, 1618 i 1 czwarta, sprzedaż 1631, kupno 1602, Wiedeń 131 i pół, 131, sprzedaż 133, kupno 129, Włochy 408 i 3 czwarte, 406 i pół.

PRYWATNY KURS MARKI W ZURYCHU

Zurych, 13 lutego (PAT). Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficjalnie przekaz na Warszawę 0000025—0000075.

Konferencja międzynarodowa Macdonalda

Londyn (PAT). „Daily News" donosi, że konferencja międzynarodowa, którą zamierza zwołać Macdonald, ma obejmować następujący program: 1) konferencja ma uchwalić wykonanie propozycji komitetów rzeczoznawców. Wykonanie tych propozycji byłoby przeprowadzone pod kierunkiem komisji Ligi narodów; 2) Niemcy otrzymałyby moratorjum na 4 i pół lat; 3) po upływie moratorjum ustaliłaby międzynarodowa konferencja ratę roczną, którą mają Niemcy płacić z tytułu reparacji; 4) Anglja udzieliłaby Francji 20-letniego moratorjum dla jej długów; 5) konferencja miałaby się zająć przekazaniem kontroli wojskowej Lidze narodów.

Expose ministra spraw zagranicznych p. Zamoyskiego

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 13 lut.

Dziś o 11 przed południem zjawił się na posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych minister spraw zagranicznych Maurycy Zamoyski. Po powitaniu przez przewodniczącego komisji posła Dębskiego, minister wygłosił ekspose, w którem stwierdził na wstępie, że nie będzie mówił o tem, co dotychczas uczynił albo uczynić zamierza, lecz przedewszystkiem zwróci uwagę komisji na zmiany, jakie zaszły w polityce międzynarodowej. Minister zwraca uwagę na zmianę ustosunkowania się Europy zachodniej do Związku republik sowieckich.

UZNANIE TEGO ZWIĄZKU PRZEZ RZADY ANGLJI I WŁOCH

i nawiązanie stosunków gospodarczych, co nastąpi w najbliższej przyszłości, stanowi **gwarancję polityki pokojowej** ze strony Rosji. Min. kładzie szczególną wagę na nawiązanie z Rosją stosunków gospodarczych i w tym też kierunku udzielił instrukcji posłowi polskiemu w Moskwie p. Darowskiemu. Podstawą nowego stosunku do Związku republik sowieckich musi pozostać **traktat ryski.**

Minister przechodzi

DO ZAGADNIENIA NIEMIEC.

Minister zadaje pytanie, czy Niemcy dadzą sobie radę w obecnem położeniu gospodarczem i stwierdza, że istnieje obawa, czy Niemcy zechcą wejść na drogę pokojowego rozwoju na zasadach traktatów. Z tego powodu uważa za konieczną naszą współpracę z temi państwami, które czuwają na straży pokoju.

Dalej dotyka minister

STOSUNKU DO FRANCJI I CZECH.

Ostatnie ekspose Benesza daje nadzieję polepszenia stosunków z Czechami. Co do **sprawy Jaworzyny**, minister stwierdza, że jakkolwiek została ona załatwiona w sposób **nieodpowiadający naszym zamiarom**, to z chwilą zapadnięcia ostatecznej decyzji nie może ona nadal odgrywać roli w stosunkach między obu państwami.

Minister przechodzi do

SPRAWY KŁAJPEDY,

która jest dla nas nieporównanie ważniejszą. Stanowisko w tej sprawie jest już należycie ustalone przez poprzednich ministrów, tembardziej, że delegat Ligi narodów mający badać tę sprawę, znajduje się już na miejscu. Za słusznością stanowiska Polski w prawie Kłajpedy przemawia potrzeba ustalenia warunków gospodarczych, współżycia narodów Europy i normalnych politycznych stosunków między państwami. Minister stwierdza, że **rząd litewski zrozumienia tych względów nie ma.** Liga narodów uważa za swoje zadanie sprawę Kłajpedy przeprowadzić do końca celem utrzymania pokoju w Europie na gruncie ekonomicznego współżycia narodów.

Następnie poruszył minister sprawę

SANACJI FINANSOWEJ W NIEMCZECH,

wiążącej się ściśle z problemem reparacyjnym. Sprawa ta łącząca się ze sprawą bezpieczeństwa Francji i stanowiąca główny przedmiot dyskusji między Francją a Anglją, weszła dziś w **nową fazę** z powodu zmiany rządu Anglji. Minister wyraża przypuszczenie, że nowy rząd angielski nie odchyli się znacznie od dotychczasowej linji polityki angielskiej i że **porozumienie między temi dwoma mocarstwami nastąpi na gruncie uwzględnienia słusznych postulatów Francji** ku uspokojeniu wszystkich, którym utrzymanie pokoju w Europie jest drogie.

W końcowym ustępie minister omawia

KONFERENCJĘ PAŃSTW BAŁTYCKICH

w Warszawie i stwierdza, że jest ona jednem z perjodycznych spotkań ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich celem zacieśnienia stosunków nas łączących i rozważania zagadnień chwili. Minister podkreśla **pokojowość tej konferencji**, zaznaczając, że nie jest ona porozumieniem, skierowanem przeciw komukolwiek.

Sprawozdanie p. Hiltona Younga

Warszawa (PAT). Sprawozdanie złożone przez komandora Hiltona Younga prezydentowi ministrów i ministrowi skarbu zawiera następujące słuszne uwagi:

A. POŁOŻENIE FINANSOWE. OGÓLNE WARUNKI:

Obecne trudności finansowe Polski wynikają ze zniszczenia i z zdezorganizowania jej przez wojnę oraz z podziału Polski w okresie niewoli na trzy części. Dobre funkcjonowanie systemu zależy od trzech czynników: przyzwyczajenia ludności do systemu podatków, poczucia odpowiedzialności u społeczeństwa w stosunku do skarbu oraz doświadczenia i przygotowania urzędników skarbowych. **Polska posiada pomyślne warunki wybrnięcia z trudności finansowych;** bogactwa naturalne, bogactwo zorganizowanego przemysłu oraz bogactwo tkwiące w charakterze pracowitego i uzdolnionego narodu. Pozatem ma ona **mały dług państwowy** i niema odszkodowań do zapłaty.

Obecne warunki finansowe: Ujemne objawy obecnych warunków finansowych w Polsce to brak pieniędzy w kraju, brak kredytu i brak zaufania do marki, którego konsekwencją moralną jest zwrot od prawidłowej produkcji ku spekulacji.

B. PRZYCZYNY OBECNEGO STANU RZECZY.

Źródłem złego jest **inflacja**, nadmierne drukowanie marek, które dalej trwać nie może pod grozą katastrofy.

C. ŚRODKI NAPRAWY:

Inflacja jest rezultatem deficytu budżetowego. Lekarstwem na nią jest **usunięcie deficytu** przez wzmocnienie dochodów zapomocą podatków, uzyskanie pieniędzy zapomocą pożyczek oraz zmniejszenie wydatków będące najskuteczniejszym z tych trzech sposobów. Wszystkie te środki winny być zastosowane **odrazu.** Pierwsze miejsce przypada redukcji wydatków, drugie pożyczkom, trzecie zwiększeniu dochodów. Wprowadzić potrzeba zdrowy pieniądz.

KOORDYNACJA REFORMY BUDŻETOWEJ I MONETARNEJ.

Nie należy wypuszczać nowej waluty, póki państwo nie pozbędzie się deficytu. Reforma monetarna powinna się odrazu udać, rząd winien więc czekać z nowym pieniądzem aż do powstrzymania inflacji.

REFORMA BUDŻETU:

Jednomyślność, z jaką pełnomocnictwa zostały uchwalone w Sejmie, chlubnie świadczy o patrjotyzmie i o zdecydowaniu narodu polskiego, aby położyć kres finansowemu złu. Od chwili wniesienia budżetu na rok 1924 zastosowano jako środek naprawy ustawę o pełnomocnictwach, wprowadzenie w życie waloryzacji, przysporzenie wpływów podatkowych, oraz wydzielenie budżetu kolejowego. W grudniu i w styczniu był znaczny deficyt budżetowy. **Polepszenie przewidywane jest na luty.** Opierając się na wpływach z podatku majątkowego i na waloryzacji, państwo w najbliższej przyszłości może uzyskać jako maksimum dochodów 800 miljonów złotych rocznie, wydatki zredukować potrzeba do tej sumy, miesięcznie do 72 miljonów złotych.

ZWIĘKSZENIE DOCHODÓW:

Główną przeszkodą nie jest tutaj niezdolność zapłacenia podatków, lecz **trudność ich ściągnięcia.** Koniecznem jest zwiększenie sprawności maszyny podatkowej.

REDUKCJA WYDATKÓW:

Sprawa redukcji wydatków **na armję** może być zdecydowana przez mężów stanu danego kraju. System kolejowy należałoby na jakiś czas pozostawić w obecnem stadjum rozwoju, przyczem **podnieść taryfy i znieść wolne bilety kolejowe.** Państwo powinno zatrzymać poczty i telegrafy, drukarnię państwową i zakłady amunicyjne, **wydzierżawić albo sprzedać zdrojowiska państwowe, fabryki, kopalnie i rurociągi**, udziały państwa w przedsiębiorstwach przemysłowych.

REFORMA MONETARNA I BANK KREDYTOWY

Statut banku biletowego ogłoszony już i zatwierdzony oparty jest na zdrowej podstawie. Państwo nie powinno uczestniczyć w kapitale banku. Subskrypcja musi być dokonywana w gotówce. Państwo nie może uzyskiwać w nim kredytu. Przejście na nową walutę winno być dokonane ostrożnie po osiągnięciu równowagi budżetowej.

POŻYCZKI:

Rząd powinien pożyczać, ile tylko może. Pożyczki wewnętrzne lepsze są od zewnętrznych, gdyż nie wyciągają pieniędzy z kraju. Muszą być oparte na podstawie złota, zaciągane na krótkie terminy i z wysokiem oprocentowaniem. Pożyczki zagraniczne może Polska zaciągać po wydobyciu się z obecnych trudności własnemi siłami. Po przeprowadzeniu reformy finansów nie powinna Polska wahać się przed zaciąganiem pożyczek zagranicznych, używając jako ich **zabezpieczenia np. kolei żelaznych.** Polska powinna poszukać obcych kapitałów, aby wzmocnić swoją finansową pozycję, uchronić kurs waluty i uzyskać zasoby na odbudowę, ale dopiero **po sanacji stosunków.**

Senat

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 13 lutego.

Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu marszałek Trąmpczyński poświęcił wspomnienie śp. Wilsonowi, które wysłuchano stojąc.

Z porządku dziennego przyjęto wedle referatu sen. tow. Posnera ratyfikację konwencji o zwalczaniu handlu kobietami; przyjęto ustawę o przyznaniu wyższej szkole handlowej w Warszawie prawa szkół akademickich; przyjęto ustawę o pragmatyce służbowej dla województwa śląskiego, oraz przyjęto nowelę do ustawy o uposażeniu emerytalnem.

Następne posiedzenie **27 bm.**

Komisje sejmowe

(PAT). Warszawa, 13 lutego.

Komisja **konstytucyjna** dokonała wyboru przewodniczącego na miejsce zmarłego posła Lutosławskiego. Przewodniczącym wybrano posła Stanisława Głąbińskiego. Sprawę wyboru referenta ustawy o zgromadzeniach, którym był również poseł Lutosławski, odroczono do następnego posiedzenia.

Komisja **skarbowa** pod przewodnictwem posła Ilskiego dokonała podziału referatów, przyczem referat projektu ustawy o uregulowaniu stosunków celnych otrzymał poseł Ilski. Rozpatrzenie artykułu 24 projektu ustawy o ochronie lokatorów odroczono do piątkowego posiedzenia komisji. Referat w tej sprawie otrzymał poseł Ilski.

Komisja **wojskowa** rozpatrywała w dalszym ciągu projekt ustawy o podstawowych prawach i obowiązkach szeregowych wojsk. Przyjęto artykuły od 37 do 40 włącznie, omawiające awanse szeregowych w czasie wojny za czyny wybitkowego męstwa, przyczem komisja uchwaliła dodać nowy artykuł, który określa, że czas przebywania w więzieniu na podstawie wyroku sadowego nie wlicza się do awansu ani do czasu służby wojskowej.

Badanie organizacyj spiskowych

Warszawa (tel. wł. „Naprz."). Sejmowa komisja administracyjna uchwaliła wybrać podkomisję z 5 członków dla badań w związku z odkrytemi organizacjami spiskowemi.

Delegat polski do Ligi narodów

Warszawa (tel. wł. „Naprz."). Kandydatami **na** reprezentantów rządu polskiego do Ligi narodów są wiceminister Strasburger, prof. Askenazy i poseł Skrzyński.

Konferencja bałtycka w Warszawie

Warszawa (tel. wł. „Naprz."). Na cześć przybyłych dyplomatów państw bałtyckich wydaje prezydent Wojciechowski w sobotę przyjęcie, a wieczorem odbędzie się u p. Grabskiego raut.

—ooo—

Krwawe walki z separatystami niemieckimi

Pirmasens (PAT). Dnia 12 bm. około godz. 11 przed południem przed budynkiem rządowym, w którym byli zebrani separatyści, zebrał się olbrzymi tłum ludności i zaczął budynek oblegać. Separatyści zabarykadowali się. Około wieczora grupy Selbstschutzu zaczęły szturmować do gmachu, ale wobec zabarykadowania wejścia nie można było wedrzeć się do wnętrza. Sprowadzono straż ogniową, ale jej akcja nie dała rezultatów. Wobec tego **tłum oblał budynek benzyną i podpalił go.** Gdy część gmachu stanęła w płomieniach, separatyści usiłowali wyjść. W międzyczasie kilku atakujących dostało się do wnętrza, gdzie wywiązała się walka. Separatyści, którzy opuścili budynek, zostali przez tłum **wymordowani.** Wśród nich znajdował się także komisarz rządu Schwaab. Budynek jeszcze pali się.

Pirmasens (PAT). Jak dotychczas stwierdzono, podczas walk pod budynkiem rządowym **zabito 17 osób**, między niemi 14 separatystów.

Rząd robotniczy przed parlamentem

EKSPOSE MACDONALDA

Londyn, 13 lutego.

Macdonald wygłosił wczoraj ekspose, w którem oświadczył, że decyzja uznania rządu sowjetów powzięta została za zgodnem porozumieniem. Cały gabinet życzył sobie szybkiego załatwienia wszystkich kwestyj spornych między Anglją a Rosją. Pierwszym warunkiem do tego było uznanie rządu sowjetów. Macdonald zaproponował Rosji natychmiastowe rozpatrzenie wszystkich dawniejszych oświadczeń w sprawie długów. Rząd rosyjski zgodził się na wyznaczenie członków do angielsko-rosyjskiej komisji, która ma uzgodnić szczegóły. Premjer wyraził nadzieję, że jeszcze przed upływem tygodnia Rakowski wyjedzie do Moskwy, celem zasięgnięcia ostatecznych informacyj od swego rządu. Ustęp, dotyczący Rosji zakończył premjer słowami: Zaczynamy nowy tom historji stosunków z Rosją i zamykamy tom ostatni.

W sprawie stosunków z Francją zaznaczył premjer, że w chwili obecnej nie może mówić o szczegółach w tej sprawie, jest jednak przekonany, że o ile nie zajdą ewentualności, których się zresztą nie spodziewa, to stosunki obustronne w sprawie Palatynatu będą uzgodnione za kilka dni. Dyplomacja angielska winna być szczera i dążyć do tego celu, uwzględniając przytem interesy innych krajów. Ze strony tych krajów należy spodziewać się identycznego postępowania. Francja niema potrzeby obawiać się stanowiska Anglji, jakkolwiek może Anglja nie będzie zgadzała się we wszystkich punktach ze zdaniem Francji i naodwrót. Można się spodziewać, że wszystkie trudności dadzą się usunąć przy zastosowaniu dobrej woli. O ile sprawy pójdą w tym duchu, w którym się zaczęły, to należy się spodziewać, że pod koniec tego roku Anglja i Francja będą współpracowały z innymi narodami nad umocnieniem stosunków w Europie. Rząd czeka na orzeczenie rzeczoznawców, poczem będzie czas do odpowiedniego rozpatrzenia wszystkich programów.

Ostatecznem zadaniem ministra spraw zagran. jest osiągnięcie porozumienia w sprawie zbrojeń. Będzie to próba ogniowa. Rząd przyczyni się w granicach możności do zwiększenia autorytetu Ligi narodów. Do Ligi winny należeć Niemcy i Rosja. Premjer wyraził nadzieję, że gdy Ameryka przekona się, iż starania o rozwiązanie problemu idą w duchu nowym, będzie gotowa wziąć udział we współpracy.

W ostatnim ustępie swego expose premjer wspomniał o wewnętrznych sprawach Anglji, poczem oświadczył: Wyjątkowe stanowisko rządu partji pracy polega na tem, że jest on rządem mniejszości. Rząd ten opuści jednak swe stanowisko jedynie w następstwie uchwały Izby, wyrażającej mu brak zaufania.

W IZBIE LORDÓW

Lord kanclerz Haldane w przemówieniu swojem w Izbie lordów zaznaczył, iż utrzymanie przyjaznych stosunków z Francją posiada jak największą wagę. Francja zdaniem Haldanea ma prawo do odszkodowań i do bezpieczeństwa swoich granic. Mowca zwraca się do Francji, aby połączyła się z Anglją w dążeniu do poprawy sytuacji europejskiej przy pomocy Ligi narodów.

Podatki spożywcze nie będą podwyższone

Warszawa (tel. wł. „Naprz."). Z powodu pogłosek, jakoby minister skarbu zamierzał podwyższyć podatki od artykułów spożywczych, dowiaduje się Wasz korespondent, że taki zamiar obecnie nie istnieje.

Rozpowszechniajcie „Naprzód"!

Reakcja w walce z oświatą

(CZWARTA „LATARNIA".)

Ukazał się lutowy zeszyt „Latarni" p. t. „Reakcja a Polska w walce z oświatą", napisał znany i zasłużony nasz działacz oświatowy, tow. poseł Julian Smulikowski.

W niezmiernie treściwym wykładzie autor przedewszystkiem rozpatruje obecną sytuację polskiego szkolnictwa powszechnego, stawiając jako zasadę, jako właściwy typ szkoły powszechnej Szkołę siedmioklasową. Stwierdza atoli, że w Polsce takich szkół jest bardzo mało, przeważnie zaś panuje typ jedno i dwuklasowy; łatwo zrozumieć, na jak niskim poziomie musi stać nauczanie w podobnych szkółkach. Na 28.000 szkół powszechnych w Polsce, tych małowartościowych jedno i dwuklasowych, jest 22.000. Dalej autor w niezmiernie ciekawych cyfrach przedstawia stan oświaty powszechnej w Polsce, wykazując, że w całej Polsce na 1000 ludności kształci się 117 dzieci, zamiast 190, gdyby nauczanie objęło w istocie całą młodzież. Ta skandaliczna cyfra spada w poszczególnych województwach bardzo nisko; tak stoł. m. Warszawa kompromituje się niesłychaną wprost cyfrą 61 dzieci na tysiąc mieszkańców. Słowem 40 prc. młodzieży obowiązanej do szkoły w Polsce nie korzysta z dobrodziejstw nauki szkolnej. Dalej autor omawia bezsilność władz szkolnych, fatalny stan budynków, gruźlicę wśród nauczycielstwa, projekta powszechnego nauczania, fatalną taktykę Piastowców. Niezmiernie ciekawe są wywody autora na temat dobijania szkolnictwa polskiego przez reakcję; tu autor mówi o projektach szkoły wyznaniowej oraz o niesłychanym skreślaniu budżetu szkolnego przez „narodowy" rząd Chjeno-Piasta. Dalej tow. Smulikowski omawia politykę w szkole, nie wykonywanie Konstytucji, szczegóły budżetu ministerstwa oświaty itp. Pomnikiem hańby dla rządu Chjeno-Piastowego pozostanie skreślenie 65 miljonów zlp. z budżetu szkolnego przez min. skarbu Kucharskiego.

Broszurę kończą uchwały ostatniego kongresu PPS w sprawie oświaty, oraz charakterystyka zadań Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego.

Znakomita broszura tow. Smulikowskiego zasługuje na masowe rozpowszechnienie. Niestety bowiem w Niepodległej i Demokratycznej Polsce sprawa oświaty nie tylko jest niedoceniana, ale stała się przedmiotem haniebnych zamachów reakcyjnych. Przypominamy uchwałę Kongresu PPS, obowiązującą wszystkie organizacje partyjne do masowego kolportażu „Latarni". Zwracać się natychmiast do Księgarni Robotniczej, Warszawa, ul. Wspólna 17.

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

Kraków, 14 lutego.

OSKARŻENI O KOMUNIZM

(Trzeci dzień rozprawy).

W trzecim dniu rozprawy przeciw 9 oskarżonym o komunizm przystąpiono do przesłuchania świadków. Na sali zebrały się tłumy jeszcze większe publiczności, tak, że policja musiała utrzymywać porządek i zamknęła wejście do gmachu. Pierwszego przesłuchano jako świadka komisarza B. Karcza, który po aresztowaniu obwinionych przeprowadził przeciw nim śledztwo. Komisarz Karcz zaznaczył, że wstępne śledztwo prowadził komisarz Wroński, on tylko uzupełnił akta śledcze, które wraz z doniesieniem przesłał do sądu.

Następny świadek Koldro, który przed kilku miesiącami skazany został przez sąd krakowski za kolportaż odezw komunistycznych, na wniosek obrony nie został zaprzysiężonym. Prokurator Sozański zastrzegł sobie zażalenie. Świadek od roku 1922 pracował w związkach zawodowych w Bundzie. Widział on często tam Holzera. Świadek powołuje się w zeznaniach swoich ustawicznie na tajemniczego Fiołka, który po awanturze, wywołanej w Bundzie, nagle znikł bez wieści. Obecnie Fiołka nie można było odszukać, jako świadka. Fiołek miał mówić świadkowi, że Holzer przeszedł do „czerwonej frakcji", Związku młodzieży żydowskiej. Świadek opowiada dalej, że widywał w Bundzie Rosenbauma i Kaufmanównę. Raz Kaufmanówna dała mu zapomogę, po którą jednak musiał iść do jakiejś nieznajomej kobiety, wskazanej przez Kaufmanównę. Kaufmanówna uczęszczała bardzo często na odczyty do Bundu i stąd ją zna. Kühnreich wręczał w związku gazety, ale świadek nie przypomina sobie, czy za gazety Kühnreich pobierał pieniądze, czy je dawał darmo.

Prokurator Sozański: Byli w tym związku tylko żydzi?

Świadek: Zaznaczyłem, że byłem także i ja i Fiołek, który otrzymawszy policzek od jednego ze związkowych po jakiejś kłótni — już się więcej nie pokazał. Mówiono, że Fiołek był szpiegiem i wsypywał nas.

Następnie przystąpiono do przesłuchania komisarza Wrońskiego.

Świadek zeznaje, że śledził od dłuższego czasu ruch w związkach zawodowych, a od roku 1922 miał dokładne informacje o ruchu komunistycznym, jaki wzmagał się wśród związków żydowskich, celem ich opanowania. Podczas wyborów przeprowadzili oni przegląd sił. Postanowiono komunistów wtedy unieszkodliwić.

Prok. Sozański: Chcieli wywołać rewolucję z Rosją.

Obr. dr. Woźniakowski: Tego nie było, panie prokuratorze.

Prokurator: Panie komisarzu, zasiłki pobierali, prawda?

Św. kom. Wroński: Pobierali zwykle od osób tak zwanych sympatyków partji komunistycznej. To wiem i z innych spraw. Zwykle zapomogi wręczały sympatyzujące z tą partją osoby. Był jeden taki, którego aresztowano.

Obrońca dr. Woźniakowski: Ale został uwolniony, więc był niewinny.

Prokurator: Był winny, bo ja go oskarżałem. (Wesołość na sali).

Obr. dr. Bogdani: Panie komisarzu. Może pan komisarz mi powie, czy ci, którzy tu siedzą na ławie oskarżonych, byli tylko wykonawcami technicznymi, czy zdrajcami stanu?

Przewodniczący dr. Morus uchyla pytanie.

Komisarz Wroński przedstawia w dalszym ciągu stosunki panujące wśród związków zawodowych i akcję polityczną w tych związkach. Zaznacza, że najniebezpieczniejszymi są młodzi ludzie.

Obrońca dr. Woźniakowski: „Dlatego chyba, że dłużej żyją. (Wesołość na sali).

Następuje ostra wymiana słów między obrońcą a prokuratorem, poczem prawie wszyscy obrońcy zadają pytania komisarzowi, celem wyjaśnienia spraw swoich klijentów. Komisarz Wroński zapytany przez obrońcę dr. Brossa, czy kolportowane odezwy przed wyborami były legalne, oświadczył, że tak, jednak po wyborach uznano je za nielegalne. Ścigano więc osoby rozpowszechniające te odezwy. Po pauzie o godz. 1.30 rozpoczęto dalsze przesłuchanie świadka komisarza pol. Ochędużkę. Świadek oświadczył, że sprawą tą zajmował się po ukończeniu przesłuchania oskarżonych.

Po przesłuchaniu świadków, przewodniczący rozpoczął odczytywać doniesienia i inne akty sądowe odnośnie do oskarżonych. O godz. 2.30 pop. rozprawę przerwano.

O godz. 5 popoł. rozpoczął przemówienie prokurator Sozański.

Po przemówieniu prokuratora zabrali głos kolejno obrońcy: dr. Bogdani, dr. Lustgarten, dr. Schuldenfrei, dr Glasner, dr. Aleksandrowicz, dr. Woźniakowski i dr. Bross, poczem nastąpiło resume przewodniczącego.

Przysięgli udali się na naradę, a po odczytaniu werdyktu przewodniczący o godz. 12 w nocy ogłosił następujący

WYROK:

Skazani zostali: Bernard Rosenbaum na 2 lata ciężkiego więzienia i Hirsch Glücksman na 1 i pół roku ciężkiego więzienia.

Reszta oskarżonych Leizor Holzer, Ewa Kaufman, Salomon Kühnreich, Hitol Rutkowski, Jakób Kornblum, Jakób Weisser, Salomon Jacunowicz uwolniona została od winy i kary.

—ooo—

Związki i zgromadzenia

—o—

WALNE ZEBRANIE KOMISJI OŚWIATOWEJ PPS odbędzie się w czwartek 14 bm. o 7 godz. przy ul. Dunajewskiego 5 II p., w sekretarjacie Rady Robotniczej. Na zebranie to prosimy następujących członków Komisji oświatowej o niezawodne przybycie: prof. Matejkę, dra Müllera, dra Medyńskiego, Zygm. Grossa, dra Kropatcha, Ziembównę, Wiśniewskiego, Zatheja, Wasserbergerową, Porczaka, Feldmana, Trzewiczka. Prócz tego zapraszamy prezesa sceny robotniczej, prezesa chóru robotniczego „Lutnia" i bibljotekarza.

AMATORZY SCENY ROBOTNICZEJ urządzają w sobotę 16 bm. wielką redutę karnawałową z kotyljonem. Zaproszenia wydaje się codziennie w sekretarjacie od godz. 7—9 wieczorem.

METALOWCY KRAKOWSCY urządzają drugą zabawę 1 marca w salach Związku Stow. Robotniczych przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro.

Pamiętajcie o prześladowanych!

LISTY Z KRAJU

Jasło, 12 lutego.

KLĘSKI P. WITOSA

Dnia 1 lutego odbył się w sali tutejszego Sokoła wiec stronnictwa ludowego „Piast", na którym przemawiał prezes tego stronnictwa p. Wincenty Witos. Mówił on bardzo oględnie. Mowę p. Witosa przerywano często wykrzyknikami pod adresem b. rządu chjeno-piastowskiego. Zbijany z tropu Witos, broniąc głupstw i niegodziwych postępków swego rządu zakończył swe gadanie frazesem, że wypadki 6-go listopada zaszkodziły Polsce w uzyskaniu pożyczki zagranicznej, próbując wreszcie usprawiedliwić swe błędy tem, że nie tylko on ale i jego poprzednicy w rządzie popełniali błędy. „Zapomniał" jednak ten kmiecy „filozof" dodać, że jednym z poprzedników jego był on sam, gdyż rząd chjeno-piasta był drugim już w Polsce jego rządem. Polityk, który dwa razy był premjerem i niczego się nie nauczył, tylko zawsze „błędy" robił powinien zniknąć z widowni życia politycznego i wziąć się do roboty innej, na której się lepiej rozumie.

W dyskusji zabrał głos były poseł Madej (Stapińczyk), który polemizując z Witosem wytykał mu nie dotrzymane obietnice dane ludowi na rozmaitych wiecach i konferencjach i odczytał wkońcu rezolucję przeciw piastowcom.

Jeden z tutejszych obywateli, zbogacony na wojnie majster ślusarski Karol Polak, znany w Jaśle z dowożenia wszystkich dewotek i chorych ósemkarzy do głosowania, starał się przypodobać p. Witosowi ofiarując mu poparcie endecji.

Towarzysze Winiarski i Kurasiewicz w swoich przemówieniach wykazali dosadnie, jak były rząd Witosa sarał się na każdym kroku odebrać prawa obywatelskie klasie pracującej, jak krzywdził pracowników państwowych, a zwłaszcza kolejarzy, którym zamiast poprawy bytu dawał „kluski" ołowiane, wysyłał na nich karabiny maszynowe i auta pancerne. Towarzysze przypomnieli panu Witosowi jakto wbrew konstytucji rząd jego zmilitaryzował kolejarzy i zmuszał ich bagnetami do pełnienia służby, dalej, że za wypadki 6-go listopada odpowiedzialne jest całe stronnictwo „Piasta" z Witosem i Kiernikiem na czele. Dlatego też klasa pracująca niema zaufania do Witosów. Klasa pracująca jeden podnosi okrzyk: precz z rządami Witosów i chjenistów a w modlitwie codziennej prosi Boga, by od głodu, ognia, wojny i rządów Witoso-wo-chjeńskich ją ochronił.

Sala była przepełniona ludem tak, że na ulicy stały tłumy przybyłych z miasta i odległych gmin. Odczytaną bardzo ostrożną rezolucję przewodniczący zebrania p. Madejczyk (piastowiec) nie poddał jednak pod głosowanie, bojąc się stwierdzenia klęski, gdyż rezolucja nie uzyskałaby większości.

Tak kończy swój żywot najsilniejsze niegdyś stronnictwo w naszym okręgu wyborczym, dzięki tylko zbrataniu się z narodową-demokracją.

Znamienny wyrok

DOWÓDZTWO KORPUSU ŁÓDZKIEGO BEZ DACHU NAD GŁOWĄ

W tych dniach sąd okręgowy łódzki rozpatrywał sensacyjną sprawę mieszkaniową, a mianowicie skargę, wytoczoną przez Towarzystwo akcyjne F. W. Schweikert przeciwko generalnej prokuratorji państwa o eksmisję dowództwa korpusu Nr. 4 z zajmowanego dotychczas lokalu przy ulicy Wólczańskiej 215, będącego własnością wspomnianego Towarzystwa.

Towarzystwo Schweikert uzasadniało swoją skargę tem, że lokal ten zajęty został przez władze wojskowe na mocy ustawy z dnia 11 kwietnia 1919 roku, o rzeczowych świadczeniach wojennych, która to ustawa wygasła dnia 17 marca 1921, wobec czego lokale winny być zwrócone właścicielom. Krótko i węzłowato. Nie trzeba dodawać, że sprawa ta ma wielkie znaczenie precedensu, które niewątpliwie objawi się w najbliższej przyszłości szeregiem podobnych procesów.

Sąd po przeprowadzeniu rozprawy **wydał wyrok, rugujący dowództwo korpusu Nr. 4 z zajmowanego lokalu, wraz ze wszystkiemi osobami, reprezentującemi prawa tego dowództwa, oraz zasądzający** od skarbu państwa zwrot kosztów sądowych na rzecz firmy Schweikert.

Główniejsze motywy wyroku przedstawiają się w sposób następujący:

Sąd okręgowy doszedł do przekonania, że analiza samej ustawy z dnia 11 kwietnia 1919 roku i jej poszczególnych przepisów, świadczących o wyjątkowym jej charakterze, dostatecznie wykazuje, iż z chwilą wygaśnięcia tej ustawy — ustaje z dniem 17 kwietnia 1921 nietylko prawo państwa do żądania od ludności świadczeń wojennych, ale ustają również i te świadczenia, które w momencie wygaśnięcia ustawy jeszcze nie wygasły były.

Ani z charakteru tej ustawy, ani też z jej treści nie wynika, iż po jej wygaśnięciu zarekwirowane na jej zasadzie lokale podlegać będą ogólnym przepisom ustawy o ochronie lokatorów.

Gdyby nawet przypuścić, że brak takiej klauzuli nastąpił na skutek niedopatrzenia prawodawcy, to fakt nowelizacji tej ustawy, a w szczególności przedłużenie jej na rok następny (ustawa z dnia 23 kwietnia 1920) wyklucza przypuszczenie, iż ustawodawca w dalszym ciągu przez niedopatrzenie pozostawił tę tak ważną kwestję nierozstrzygniętą.

Analiza ustawy z dnia 27 listopada 1919 roku jeszcze więcej upewnia sąd w tem przekonaniu, gdyż i według tej ustawy lokale, zajęte przez urzędy państwowe, nie zostały poddane działaniu ustawy o ochronie lokatorów. Na to wskazuje zwłaszcza przepis artykułu 10, stanowiący, iż zajęcia takie nie podlegają przepisom, zawartym w art. 7, ustępie 2, to jest tym właśnie, które stwarzają stosunek najmu między właścicielem domu, a osobą, której w tym domu lokal przydzielono i roztaczają nad tymi ostatnimi opiekę, wynikającą z ustawy o ochronie lokatorów.

Wyrok zapadł przy odrębnem zdaniu przewodniczącego, sędziego Rudnickiego. (Sądził komplet 3 sędziów).

Prokuratorja generalna prowadzić będzie sprawę w instancji najwyższej, to też interesującem jest, jaki będzie wyrok ostateczny.

Gdyby wyrok ten uzyskał sankcje instancji ostatecznej, wówczas w całej pełni i grozie wystąpiłyby skutki bagatelizowania głosów, które domagały się od państwa akcji budowlanej, zabezpieczającej przynajmniej naczelnym władzom cywilnym i wojskowym gmachy własne.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).